**CIAŁA TAŃCZĄCE**

*Ciało w tańcu mieni się własnym pragnieniem tworzenia, wyrażania, rozwoju.
Moje zdjęcia to nieruchome kadry, jednak ukazują one ruch w czystej postaci – ciał i umysłów w procesie natchnionej transformacji.*

Ucieleśnienie to nie cel do odhaczenia, tylko sposób na życie. Liczne praktyki mogą okazać się pomocne, jednak taniec dostarcza najwięcej zapału. Ciało w tańcu mieni się własnym pragnieniem tworzenia, wyrażania, rozwoju.
A drogę, którą przemierza umysł, przenosząc się z głowy do ciała odmierzamy w jednostkach zdumienia i wolności.

Okazuje się, że oduczanie się nawyków ruchowych nie jest wcale o pójściu w zaparte, lecz o przyjmowaniu darów. Zaś zwrócenie się w pełni ku sobie umożliwia nareszcie tworzenie więzi z innymi. Ludzie, którzy we wspólnym tańcu odkrywają swój potencjał somatyczny zarażają się nawzajem siłą, nieskrępowaniem i ekstazą odpuszczenia. I nie jest istotne, czy znają się dobrze, czy nie znają się wcale.

Nie planowałam naumyślnych starań w stronę rozbudzenia ciała, bo mój umysł był dostatecznie oddany sprawie. Jednak myśli stawały mi w gardle, a ból – zwykły, fizyczny – pochłaniał zbyt dużo uwagi. Lekcje emisji głosu pomogły dostrzec, że to, jak brzmię wynika mniej z tego co mam do powiedzenia, a bardziej z tego jak stoję, jak oddycham, jak widzę swoje ciało w ruchu. Po głosie zajęłam się skamielinami w mięśniach, konfiguracją kości, oddechem wstrzymywanym w strachu.
Aż dokopałam się do improwizacji w kontakcie. I tu moje ciało rozpoznało swój język.

Fotografując tańczące ciała czuję się jakbym wraz z nimi tańczyła. Porusza mną jakieś życie spoza mnie i sprawia, że uchwycam to, co niezbędne, znaczące i uniwersalne. Mój wzrok sięga niejako pod spód warstwy widzialnej. Mam zaszczyt zobaczyć, jaki kolor i kształt ma życie wewnętrzne. Moje fotografie to nieruchome kadry, jednak ukazują one ruch w czystej postaci – ciał i umysłów w procesie natchnionej transformacji. Potem często słyszę od tych, którzy są na zdjęciach, że moja dokumentacja jest jak lustro dla czegoś, co rozkwita.

Planuję kontynuować to, co zaczęłam, by wspierać wciąż mocą obrazów i słów zrodzoną w tańcu u mnie i u innych przemianę somatyczną.